

ARLETA CHOJNIAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Instytut Kulturoznawstwa
e-mail: arletcha@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3251-0868>
<https://doi.org/10.14746/h.2025.4.7>

Czy prawa szkoły psychofizycznej przeczą monizmowi anomalnemu Davidsona?

*Do the laws of the psychophysical school
negate Davidson's anomalous monism?*

Abstract. *The aim of this paper is to reflect on the thesis of anomalous monism proposed by an American philosopher Donald Davidson. In this article I ask the question: whether the scientific laws formulated by the 19th century Psychophysical School can negate the statement about the anomalousness of psychology. I justify the support for a positive answer by (1) defining psychophysical laws as empirical and statistical, (2) understanding intentionality as a gradable feature of mental phenomena, (3) applying the concept of holism and (4) the possibility of using the language of mathematics.*

Keywords: *Davidson, anomalous monism, Weber-Fechner law, psychophysics*

Słowa kluczowe: *Davidson, monizm anomalny, prawo Webera-Fechnera, psychofizyka*

Teza monizmu anomalnego wysunięta przez amerykańskiego filozofa Donalda Davidsona dostarczyła nowego uzasadnienia dla sceptycyzmu wobec praw sformułowanych w psychologii. Istotną konsekwencją propozycji Davidsona – poza oczywistą inspiracją dla badań w ramach filozofii języka i filozofii analitycznej – jest podważenie typu wyjaśniania naukowego stosowanego w psychologii. Z tego też względu wydaje się warta rozpatrzenia następująca kwestia: czy i w jaki sposób praktyka badawcza oraz wiedza psychologiczna aplikują wyjaśnianie nomologiczne (wyjaśnianie na podstawie praw)? W niniejszym tekście pragnę odnieść się do tezy monizmu anomalnego oraz przedstawić kilka argumentów za możliwością jej

negacji. W celu argumentacji posłużyć się prawami sformułowanymi w XIX wieku przez głównych przedstawicieli szkoły psychofizycznej: Ernsta Webera i Gustawa Teodora Fechnera.

W publikacji *Mysłące przyczyny* Davidson tłumaczy w sposób skondensowany ideę monizmu anomalnego. Pisz tak:

W artykule z 1970 roku zaproponowałem teorię na temat relacji między tym, co umysłowe, a tym, co fizyczne, którą nazwałem monizmem anomalnym (MA). MA głosi, że byty umysłowe (konkretne czasowo i przestrzennie umiejscowione przedmioty i zdarzenia) są bytami fizycznymi, lecz pojęcia mentalne nie podlegają redukcji za pomocą definicji ani praw przyrody do pojęć fizykalnych. Ogólna idea tego stanowiska nie jest nowa: przyjmuje ono redukcję ontologiczną, lecz odrzuca redukcję pojęciową. Natomiast nowy był argument polegający na wyprowadzeniu MA z trzech przesłanek: (1) zdarzenia umysłowe są przyczynowo powiązane ze zdarzeniami fizycznymi; (2) indywidualne relacje przyczynowe podlegają ścisłym prawom; (3) nie istnieją ściśle prawa psychofizyczne¹.

Natomiast na podstawie eseju *Filozofia psychologii* można zrekonstruować wnioskowanie amerykańskiego uczonoego w sposób następujący:

1. zdarzenia mentalne są tożsame ze zdarzeniami fizycznymi;
2. „zdarzenie jest mentalne wtedy i tylko wtedy, gdy ma ono deskrypcję mentalną”². Przez opis mentalny Davidson rozumie wyrażenia odnoszące się do postaw propozycyjalnych, np. postrzeganie, wierzenie, poznawanie, żywienie nadziei;
3. zdarzenia fizyczne to te, które są wyrażone przez słownictwo fizykalne;
4. cechą wyróżniającą tego, co mentalne jest intencjonalność;
5. nie wszystkie zdarzenia są mentalne, choć wszystkie są fizyczne;
6. za Davidsonem przyjmijmy, że terminologia fizykalna stanowi pełny słownik danego języka, np. L., a język L' jest językiem L uzupełnionym o predykat prawdziwości »prawdziwy w L«, który jest predykatem »mentalnym«. Zgodnie z zasadą niesprzeczności „nie istnieje żaden predykat syntaktyczny (ze słownictwa »fizykalnego«) – niezależnie od tego, jak złożony byłby to predykat – który stosuje się do wszystkich i tylko do prawdziwych zdań L. Nie mogą istnieć żadne »prawa psychofizykalne« o postaci równoważności (x) (x jest prawdziwe w L wtedy i tylko wtedy, gdy x jest ϕ), gdzie na miejscu » ϕ « występuje predykat »fizykalny« (predykat języka L)”³.

Andrzej Zaporowski powyższą tezę monizmu anomalnego wyjaśnia następująco:

Po pierwsze, terminy „mentalny” i „fizykalny” stanowią składniki odrębnych słowników (opisów) w związku z zastosowaniem niewspółmiernych predykatów. [...] Po

¹ D. Davidson, *Mysłące przyczyny*, w: *Analityczna metafizyka umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczubut, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008, s. 12.

² D. Davidson, *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 169.

³ *Ibidem*, s. 176.

drugie, zdarzenie staje się elementem związku przyczynowego niezależnie od opisu. Po trzecie, są zdarzenia mające bądź wyłącznie opis fizyczny, bądź oba opisy. [...] Wreszcie, po czwarte, pod prawa podpadają związki, na które składają się zdarzenia mające opis fizyczny⁴.

I konkluduje:

W ten sposób Davidson stawiał czoło jednemu z zasadniczych problemów ontologicznych (ale też epistemologicznych) odziedziczonych po Kartezjuszu, zwanemu zagadnieniem niewspółmierności umysłu i ciała (lub mózgu)⁵.

W artykule nie podejmuję refleksji nad wymiarem przedmiotowym (ontologicznym) monizmu zaproponowanego przez Davidsona, czyli nad redukcją ontologiczną. Nie rozważam zatem tak istotnych zagadnień, jak: rozumienie identyczności zjawisk fizycznych i mentalnych, ujęcie relacji superweniencji oraz czy mamy do czynienia w przypadku koncepcji amerykańskiego filozofa z epifenomenalizmem zjawisk mentalnych. Chcę przyjrzeć się jedynie tezie Davidsona negującej możliwość praw psychofizycznych. To mocne przesądzenie niesie znaczne konsekwencje dla badaczy w dziedzinie psychologii i stawia przed nimi istotne pytania o stosowane w psychologii wyjaśnienie naukowe oraz o status tej dyscypliny wiedzy jako nauki nomotetycznej⁶.

Co jednak ważniejsze, ustalenia Davidsona wydają się być sprzeczne z praktyką badawczą podejmowaną w ramach psychologii oraz z jej rezultatami w postaci praw. Psycholodzy – wydaje się, że zasadnie – mogą zadać Davidsonowi następujące pytanie: a co z prawami, które już od dawna funkcjonują w psychologii i są stosowane do wyjaśnienia oraz przewidywania niektórych zjawisk psychicznych? Notabene do dość skutecznego przewidywania, potwierdzonego eksperymentalnie. Co więcej, prawa te mają do dzisiaj zastosowanie poza nauką, w sferze technologicznej.

Jako kontrprzykłady dla twierdzenia Davidsona mogą posłużyć prawa sformułowane w ramach psychologii introspekcyjnej, w tym szczególnie prawa zaproponowane przez szkołę psychofizyczną. Główni przedstawiciele tej szkoły: Ernst Weber i Gustaw Teodor Fechner przeprowadzali swoje badania jeszcze przed ukonstytuowaniem się psychologii jako odrębnej od filozofii dyscypliny naukowej, tzn. w pierwszej połowie XIX wieku. Ustalenia psychofizyków oraz rozwinięta przez nich metodologia badań zostały włączone *ex post* do nurtu psychologii introspekcyjnej. W ten sposób wyznaczyły rozumienie przedmiotu badań oraz stosowanej metody dla pierwszego kierunku psychologicznego, który dominował w tej dyscyplinie aż do pojawienia się psychologii behawiorystycznej (w Polsce introspekcjonizm wyznaczał praktykę badawczą aż do II wojny światowej).

⁴ A. Zaporowski, *Komunikacja, kultura i działanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024, s. 93.

⁵ *Ibidem*.

⁶ Na temat różnych typów wyjaśniania naukowego zob. klasyczną pracę Ernesta Nagla pt. *Struktura nauki* (PWN, Warszawa 1961).

Psychofizycy, postawiwszy sobie za cel prowadzenie badań empirycznych, a nie wyłącznie czysto teoretycznych rozważań charakterystycznych dla psychologii filozoficznej, zastosowali metodę introspekcji w rozwiniętej przez nich (i przejętej później przez cały introspekcjonizm) technice eksperymentu psychofizycznego. Procedura tego typu eksperymentu polegała w pierwszej kolejności na dostarczaniu osobie badanej bodźców fizycznych o określonej wartości, jak odpowiednie natężenie światła, dźwięku, ciężaru. W dalszym etapie proszono osobę badaną o oszacowanie wrażenia (czyli zjawiska psychicznego), jakie zostało przez ten bodziec wywołane. Badacze zastosowali powyższy schemat eksperymentu w różnych technikach, np. w metodzie oceny granic, metodzie punktu centralnego, serii pełnych i uporządkowanych itd.⁷

Na podstawie badań przeprowadzanych na samych sobie, jak i na osobach przyuczonych do dokonywania introspekcji (rekrutujących się w tamtym czasie najczęściej spośród innych psychologów i studentów psychologii) uczeni zaobserwowali zależność między bodźcami fizycznymi a doznaniem psychicznymi charakterystycznymi dla poszczególnych modalności zmysłowych (tzn. dla zmysłu wzroku, słuchu, smaku, węchu, dotyku). Związek pomiędzy tymi dwoma rodzajami danych: fizycznymi i psychicznymi wskazywał na istnienie pewnej prawidłowości, gdyż zachodził systematycznie i był powtarzalny w wielu próbach eksperymentalnych, a także otrzymywany przez różnych badaczy.

Ostatecznie, zależność między bodźcami fizycznymi a wywoływanymi czy – zgodnie z paralelistyczną metodologią i terminologią introspekcjonistów rzecz ujmując – towarzyszącymi im wrażeniami zmysłowymi, została zwerbalizowana w postaci pierwszego prawa psychologicznego, które otrzymało nazwę prawa Webera-Fechnera. Funkcjonuje ono powszechnie w dyskursie naukowym w późniejszej wersji nadanej mu przez Fechnera. Głosi ono: „Doznanie jest proporcjonalne do logarytmu bodźca”⁸. Innymi słowy, szeregowi arytmetycznemu wrażeń towarzyszy szereg geometryczny bodźców fizycznych. Fechner ujął to twierdzenie w następujący wzór matematyczny:

$$S = k \log I$$

gdzie S to wielkość wrażenia, I to intensywność bodźca fizycznego, k natomiast to stała właściwa dla mierzonego wymiaru⁹.

⁷ Zob. P. Fraisse, *Mierzenie progów*, w: *Materiały z historii psychologii*, red. K. Zamiara, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 1995; T. Tomaszewski, *Główne idee współczesnej psychologii*, Wydawnictwo Akademickie „Żak” Warszawa 1998, ss. 15–25.

⁸ G.S. Brett, *Historia psychologii*, PWN, Warszawa 1969, s. 521.

⁹ Zob. W. Witwicki, *Wrażenia zmysłowe*, w: *Materiały z historii psychologii*, ss. 55–64; Ph.G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 231.

Prawo Webera-Fechnera jest pierwszym prawem psychologicznym, w którym zastosowano aparaturę matematyczną. Jako prawo ilościowe, choć badające doznania subiektywne, cechowało się znaczną intersubiektywną kontrolą empiryczną i intersubiektywną komunikowalnością¹⁰. Obok prawa Webera-Fechnera w ramach nurtu psychologii introspekcyjnej sformułowano jeszcze kilka innych praw, zarówno ilościowych, jak i jakościowych (prawo Josta, prawo pregnancji postaci itd.).

Okazuje się zatem, że już we wczesnym etapie rozwoju psychologii rezultaty badań empirycznych zostały skodyfikowane. Czy mogą zatem stanowić kontrargumenty dla monizmu anomalnego Davidsona?¹¹ Taką ścieżkę rozważań zdaje się sugerować Mariusz Grygianiec w artykule *Monizm anomalny i epifenomenalizm*¹². Rozpatrując różne zarzuty przeciw tezie Davidsona, jak zarzut epifenomenalizmu czy restrykcyjności idei podpadania związków kauzalnych pod ścisłe (deterministyczne) prawa, stwierdza, że w dyskusjach wokół monizmu anomalnego rzadko podaje się przykłady kandydatur na takie prawa. I przywołuje w tym kontekście prawa psychofizyczne, w tym zaprezentowane powyżej prawo Webera-Fechnera czy też prawo Yerkesa-Dodsona, efekt Zeigernik itd.

Sugestia Grygianca wydaje się warta wnikliwszego rozpatrzenia, choćby tylko z tego powodu, że XIX-wieczne prawa psychofizyczne nadal funkcjonują w dyskursie naukowym, a jednocześnie znalazły zastosowanie poza sferą nauki akademickiej, tj. w obszarze technologii.

W pierwszym kroku można zatem odnieść się do konkluzji Davidsona negującej samą możliwość istnienia jakichkolwiek praw psychofizycznych, wskazując zwłaszcza na wymienione prawo Webera-Fechnera i odpowiadając wprost, że prawa takie już istnieją. Mogłoby się wydawać, że tym samym udaje się nam wstępnie podważyć ustalenia Davidsona. Niestety, takie przesądzenie byłoby przedwczesne. W trakcie badań ustalono, że prawa te mają charakter statystyczny i dotyczą ograniczonej klasy zdarzeń. Jak pisał Robert Woodworth i Harold Schlosberg:

Wiele dyskusji poświęcono zagadnieniu, czy prawo Webera jest słuszne czy nie. Jeśli jednak pominiemy kwestię czy mamy widzieć w nim uniwersalne prawo rządzące ocenami psychofizycznymi, odpowiedź okaże się prosta. Prawo to stanowi pewną przybliżoną, empiryczną regułę ogólną, obowiązującą dla większości zmysłów przy średnich wielkościach bodźców – zarówno dla intensywności bodźców, jak też dla ich jakości, choć pierwotnie miało ono dotyczyć tylko intensywności¹³.

¹⁰ Zob. K. Zamiara, *Dynamika pojęć i programów psychologicznych. Szkice metodologiczne*, Fundacja im. Kazimierza Ajdukiewicza na rzecz Rozwoju Nauk Filozoficznych, Poznań–Szczecin 1995, s. 21.

¹¹ Krytykę propozycji Davidsona odnośnie do anomalności psychologii zawiera także praca Katarzyny Paprzyckiej *O możliwości antyredukcjonizmu*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2005, ss. 31, 42–45.

¹² M. Grygianiec, *Monizm anomalny i epifenomenalizm*, „Filozofia Nauki” 2009, Rok XVII, nr 2(66).

¹³ R.S. Woodworth, H. Schlosberg, *Psychologia eksperymentalna*, PWN, Warszawa 1966, s. 330.

Innymi słowy, prawo Webera-Fechnera nie stanowi ścisłej reguły, lecz reprezentuje typ wyjaśniania probabilistycznego. Niemniej jednak należałoby stwierdzić – w opozycji do Davidsona – że wskazują one na powtarzalną i regularną zależność wymiaru psychologicznego od sfery fizycznej (bodźców fizycznych). Jednocześnie trzeba dodać, że nie ustalają one, jaki dokładnie charakter ma owa zależność, tj. nie udzielają odpowiedzi, czy jest to związek przyczynowo-skutkowy. Takie ujęcie relacji psychofizycznej wynika z zakładanego przez psychofizyków stanowiska metodologicznego. Przyjęli oni w celach badawczych założenie paralelizmu psychofizycznego (dokładniej – paralelizm dotyczył wariantu atomistycznego psychologii introspekcyjnej, w wariacie strukturalistycznym zakładano głównie izomorfizm), który stanowił wygodną dla nich zasadę heurystyczną, umożliwiającą niewikłanie się w spory ontologiczne i metafizyczne¹⁴.

Drugą kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, że prawo psychofizyczne Webera-Fechnera dotyczy jedynie wrażeń zmysłowych, a nie postaw propozycyjalnych, o których mówi Davidson. Koncept wrażeń zmysłowych utożsamiano w tamtym czasie z elementarnymi i nieredukowalnymi do innych zjawisk tzw. atomami psychicznymi. Natomiast postawy propozycyjne są rozumiane odmiennie jako zjawiska o charakterze aktów psychicznych, czyli struktur mentalnych posiadających odróżniającą od zjawisk fizycznych własność intencjonalności. Tym samym można by stwierdzić, że wrażenia zmysłowe nie podpadają pod definicję fenomenów mentalnych przyjętą przez Davidsona.

Rozpatrując jednak całe spektrum zjawisk psychicznych, badacze wskazują, że nie mamy w tym przypadku do czynienia z prostą dychotomią: zjawisk pozbawionych intencjonalności (np. odruchy bezwarunkowe) z jednej strony oraz aktów intencjonalnych – z drugiej. Sferę mentalną należałoby ująć raczej jako kontinuum, na którego jednym biegunie są zjawiska o minimalnym stopniu intencjonalności (tu można by zaliczyć wrażenia zmysłowe), a drugi biegun stanowiłyby w pełni świadome, dowolnie wytwarzane przez podmiot, twórcze akty¹⁵. Intencjonalność, podobnie jak subiektywność, ujmuje się w dyskursie psychologicznym jako cechę stopniowalną¹⁶. W rezultacie tej argumentacji, praw psychofizycznych – operujących kategorią wrażeń zmysłowych – nie można całkowicie odrzucić jako niespełniających kryterium zjawisk mentalnych w rozumieniu przyjętym przez Davidsona.

Z utożsamieniem zjawisk mentalnych z postawami propozycyjnymi wiąże się jeszcze kolejna kwestia, na którą wskazuje w swojej pracy Gryganiak. Jak zauważa, dla Davidsona różne postawy są ze sobą powiązane i wzajemnie na siebie wpływają. Teza o holizmie cechującym postawy ma stanowić wsparcie dla

¹⁴ Zob. K. Zamiara, *Dynamika pojęć i programów psychologicznych...*

¹⁵ Zob.: *ibidem*; F. Znaniecki, *Prawa psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 1991, ss. 32–34.

¹⁶ Zob. M. Tokarz, *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006, s. 338.

twierdzenia o anomalności procesów psychicznych. Rozumienie przez Davidsona holizmu (pytanie, czy chodzi o płaszczyznę logiczno-lingwistyczną, czy także o wymiar ontologiczny) wydaje się nie odpowiadać ustaleniom i praktyce badawczej psychologii. Założenie o holizmie nie oznacza, że wszystkie postawy są w takim samym stopniu powiązane ze sobą. W ramach tej dynamicznej całości, jaką jest układ postaw propozycyjalnych, można zasadnie wyróżnić określone podstruktury o silniejszych powiązaniach. W związku z tym wydaje się, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie podstruktury teoretycznie wyodrębnić jako względnie autonomiczne wiązki postaw. Na taką możliwość wskazuje m.in. Florian Znaniecki w pracy *Prawa psychologii społecznej*. Uczony ten argumentuje, że psychologia, formułując prawa naukowe na podstawie teoretycznie izolowanych układów zjawisk psychicznych, czyli wyabstrahowane w drodze idealizacji z mniej znaczących związków, nie czyni nic innego niż nauki ścisłe. Także bowiem w ramach tych ostatnich dokonuje się wyodrębnienia określonych układów fizycznych. Stanowisko holistyczne w takim ujęciu nie uniemożliwia więc idealizacji i abstrahowania. Wskazuje jednakże na istnienie zróżnicowanych i niejednorodnych powiązań w ramach struktury postaw propozycyjalnych.

Wracając na płaszczyznę lingwistyczną monizmu anomalnego, warto jeszcze zauważyć, że przywołanie prawa Webera-Fechnera może być użyteczne w dyskusji nad tą tezą z jeszcze jednego względu. Jak wyżej podkreśliłam, głównym argumentem przeciwko istnieniu praw psychofizycznych jest wskazanie na niewspółmierność predykatów odnoszących się do zjawisk fizycznych z jednej strony i mentalnych z drugiej. Jak argumentuje Zaporowski:

Można np. powiedzieć, że woda jest zimna lub jej temperatura wynosi 5 stopni Celsjusza. [...] Nie chodzi bynajmniej tylko o to, że predykat „x jest zimne” jest pochodny wobec „temperatura wynosi y”, gdzie jednocześnie ten pierwszy jest mniej precyzyjny niż ten ostatni. Predykat mentalny jest nieredukowalny do predykatu fizykalnego, gdyż jego użycie zakłada odwołanie się do indywidualnej konfiguracji warunków identyfikacji przedmiotu¹⁷.

Innymi słowy, predykat mentalny jest nieredukowalny do fizykalnego nie tylko ze względu na odmienne poziomy języka (czy odmienne słowniki), lecz także na indywidualny, a zatem niepowtarzalny układ postaw propozycyjalnych. Ponownie zatem korzysta się w tym sposobie argumentacji z twierdzenia o holizmie postaw.

Poza wyżej przedstawionymi kontrargumentami można jeszcze wskazać na odmienny aspekt rozważań. Uwzględniając twierdzenie o niewspółmierności predykatów mentalnych i fizykalnych, zasadne byłoby posłużenie się jakimś innym słownikiem, który potencjalnie mógłby stanowić wspólną płaszczyznę dla wyrażań o zdarzeniach fizykalnych i umysłowych. W różnych dyscyplinach naukowych uczeni posiłkują się w takim celu aparaturą pojęciową matematyki. W tym kon-

¹⁷ A. Zaporowski, *Komunikacja, kultura...*, s. 93.

tekście psychofizyczne prawa Webera i Fechnera mogą być użyteczne, gdyż – jak wyżej odnotowano – zostały one wyrażone w formule matematycznej opisującej zależność logarytmiczną bodźca fizykalnego i doznań sensorycznych. W tym artykule nie chciałabym przesądzać, czy takie spojrzenie na kwestię niewspółmierności predykatów jest konstruktywne – z pewnością wymaga ono wnikliwych analiz. Niemniej jednak – przy lingwistycznym rozumieniu praw naukowych i odróżnieniu ich od prawidłowości (rozumianych jako zależności zachodzących w rzeczywistości) – użycie słownika matematycznego mogłoby potencjalnie przemawiać przeciwko tezie o niemożliwości istnienia praw psychofizycznych.

Podsumowując, rozważania zawarte w tym artykule miały na celu odniesienie się do twierdzenia Davidsona o monizmie anomalnym z perspektywy ustaleń szkoły psychofizycznej reprezentującej nurt introspekcjonizmu w psychologii. Stanowiły one rozwinięcie i rozpatrzenie sugestii zawartej w artykule Mariusza Grygiana, że niektóre prawa sformułowane przez XIX-wiecznych badaczy mogą stanowić użyteczny przypadek ogólnych reguł psychofizycznych, co w konsekwencji może podważać jednoznaczną konkluzję Davidsona. Przeprowadzone analizy wiązały się z rozpatrzeniem kwestii statusu tych praw jako praw empirycznych i statystycznych, intencjonalności zjawisk psychicznych, rozumienia przez Davidsona stanowiska holizmu oraz zastosowania aparatury pojęciowej matematyki jako języka przekraczającego niewspółmierność predykatów fizykalnych i mentalnych. W konkluzji można stwierdzić, że empiryczne prawa psychologiczne stanowią kontrprzykład dla tezy anomalizmu, który może być inspiracją dla bardziej wnikliwych poszukiwań badawczych.

Literatura

- Brett G.S., *Historia psychologii*, PWN, Warszawa 1969.
- Davidson D., *Eseje o prawdzie, języku i umyśle*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Davidson D., *Myślące przyczyny*, w: *Analityczna metafizyka umysłu*, red. M. Miłkowski, R. Poczubot, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2008.
- Fraisse P., *Mierzenie progów*, w: *Materiały z historii psychologii*, red. K. Zamiara, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 1995.
- Gryganiec M., *Monizm anomalny i epifenomenalizm*, „Filozofia Nauki” 2009, Rok XVII, nr 2(66).
- Nagel E., *Struktura nauki*, PWN, Warszawa 1961.
- Paprzycka K., *O możliwości antyredukcjonizmu*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2005.
- Tokarz M., *Argumentacja, perswazja, manipulacja*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2006.
- Tomaszewski T., *Główne idee współczesnej psychologii*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1998.

- Witwicki W., *Wrażenia zmysłowe*, w: *Materiały z historii psychologii*, red. K. Zamiara, Instytut Kulturoznawstwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza, Poznań 1995.
- Woodworth R.S., Schlosberg H., *Psychologia eksperymentalna*, PWN, Warszawa 1966.
- Zamiara K., *Dynamika pojęć i programów psychologicznych. Szkice metodologiczne*, Fundacja im. Kazimierza Ajdukiewicza na rzecz Rozwoju Nauk Filozoficznych, Poznań–Szczecin 1995.
- Zaporowski A., *Komunikacja, kultura i działanie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.
- Zimbardo Ph.G., *Psychologia i życie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Znaniński F., *Prawa psychologii społecznej*, PWN, Warszawa 1991.

